

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 20 Listopada r. s. 1853 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.
Sankt-Petersburg dnia 10 Listopada.
Ukazy Rządzącego Senatu.

1) NAYJAŚNIEJSZY PAN, wedle postanowienia Komitetu PP. Ministrów, w dniu 5 września t. r. N a y w y ż e y rozkazać raczył: „Uwolnwszy Ministerium Skarbu od roztrząsania i rozwiązywania przypadków i zapytań, zdarzających się w Izbach Skarbowych z powodu zdawania rachunków miejsc i osób niezostających w jego wiedzy, włożyć ten obowiązek na inne Ministerya i Dyrekcye, pod względem podwładności miejsc i osób, rewizyi ulegających, nie wyymując wcale od tego prawidła nawet i takich przypadków, które odnoszą się do czasu wydania postanowień o zdawaniu sprawy każdego urzędu, lub wynikły w takich Ministerstwach i Dyrekcjach, dla których podobnych postanowień jeszcze nie wydano, z tém jednakże zastrzeżeniem, ażeby przy rozstrzygnięciach, przewidywających stopień ich władzy, a przeto obowiązanych postąpić do wyższej Zwierzchności, znośli się one uprzednio z Kontrolą Państwa, dla zastosowania się do przyjętych w niej prawideł i dla zupełnego objaśnienia sprawy.“ — Dnia 28 października 1853 roku. (Z 1go Departamentu).

2) Rządzący Senat słuchali przedstawienia P. Ministra Skarbu, o porządku zachowywania i sprawdzania herbowego papieru w Podskarbstwach. Rozkazali: Stosownie do przedstawienia P. Ministra Skarbu, wszystkim Izdom Skarbowym i Ekspedycjom zalecić, ażeby w obliczaniu przy obeyrzeniu herbowych papierów w Podskarbstwach miast Gubernialnych, przyjęli za prawidło, iżby po otrzymaniu herbowego papieru z Sanktpetersburga i po przeliczeniu jego raz po arkuszu, zapieczętować w paki czyli pakiety każdy gatunek papieru oddzielnie, pieczęciami wszystkich Członków Izby Skarbowej lub Ekspedycyi, zostawując niezapakowaną taką liczbę arkuszy papieru, ile na rozchody w ciągu miesiąca może się jego wypotrzebować z pewnym na nieprzewidziane przypadki zapasem. — Dnia 28 października 1853 roku. (Z 1go Departamentu).

3) NAYJAŚNIEJSZY PAN N a y w y ż e y rozkazać raczył: „Członową Kommissyą Inspektorskiego Departamentu, ustanowioną wedle N a y w y ż e y zatwierdzonego w dniu 18 maja przeszłego 1852 roku postanowienia, objawionego przez P. Ministra Sprawiedliwości Rządzącemu Senatowi w dniu 30 tegoż miesiąca za Nrem 6491, zamknąć.“ — D. 28 paździer. 1853 r. (Z 1go Departamentu. (G. S.)
Cherson dnia 15 października.

Na mocy prawideł, wydanych dla Gubernialnych wyścigów konnych w Nowey Rossyi, odbyły się w mieście Chersonie dnia 12 t. m. o południu, na urządzonym dla wyścigów trzech wiorstowym cyrku, wobec liczney publiczności, końskie wyścigi, na których z dopuszczonych, przy zachowaniu wszystkich prawideł, czterech klaczy i jednego ogiera, należących do różnych osób, utrzymujących stada, wyszła naprzód klacz obywatela Chersonskiego Powiatu, Podpółkownika Wiktora Raszewskiego z własnego jego stada, nazwiskiem *Chitra*, gniada, lat pięciu, ruskiej rasy; za nią był ogier obywatelki tegoż powiatu, Kapitanowej 2go stopnia Heleny *Burchanowskiej*, z własnego jej stada, lat sześciu, ciemnogniady, z arszyny i 1 wierzek rostu, ruskiej rasy, nazwiskiem *Szczegol*. Dwa te konie przebiegły dwukrotnie cyrk, to jest 6 wiorst, za pierwszym razem w 8 1/2 minut, w drugim zaś razie po prze-

prowadzeniu i odpoczynku, trwającym minut 50 przebiegły pozostałe sześć wiorst, i dobiegły do słupa z chorągiewką, klacz *Chitra*, a za nią ogier *Szczegol* w 9 minut, trzy zaś inne zostały w tyle. Z tych wybornych koni, klacz *Chitra*, za zgodą właściciela, miała na sobie jeźdźca z rzędem, ważącego więcej nad założoną wagę czterma funtami. Po skończonych wyścigach i po zważeniu jeźdźców, których waga okazała się prawdziwą, wygrane nagrody: przez klacz *Chitrę* CESARSKI kubek wartości 1500 rubli, a przez ogiera *Szczegola* 500 rubli assygn. wręczone zostały samym właścicielom biegunów, i wydano im na to świadectwa.

Odessa d. 21 października.

JEGO CESARSKIEY MOŚCI podobało się dać nowy dowód MONARZEGO swego zadowolenia dla zostającego pod Wysoką opieką NAYJAŚNIEJSZEY MAŁŻONKI JEGO, Odeskiego Instytutu Szlachełnych Panien w Imiennym NAYWYŻSZYM Ukazie następującej treści, wydanym do Rządzącego Senatu za własnoręcznym JEGO CESARSKIEY MOŚCI podpisem, w Gieczynie w dniu 2 teraźniejszego października: „Udzielone ukazem NASZYM z dnia 2 września 1829 roku Inspektorowi i Nauczycielom, zostającym w wymienionych tamże Uczonych zakładach fundacyi CESARZOWEY MARYI prerogatywy co do rang, Rozkazujemy rozciągnąć i na zostających w tychże obowiązkach w Odeskim Instytucie Szlachełnych Panien.“ — Prerogatywy udzielone tym Ukazem Inspektorowi i Nauczycielom Odeskiego Instytutu, w tém się zawierają, iż Inspektor zostaje w 8mej klasie służby Państwa, starsi Nauczyciele, t. j. Nauczyciele nauk i literatury w 7tej, młodszy czyli Nauczyciele Gramatyki Rossyjskiej i cudzoziemskich języków w 10tej, a Nauczyciele rysunków w 12tej klasie; i że po wystąpieniu lat czterech, każdy potwierdza się we właściwy jego obowiązkowy klasie ze starszeństwem od czasu wstąpienia w obowiązki; do następnych zaś rang podnoszą się na zasadzie ogólnych ustaw; lecz Inspektor i Starsi Nauczyciele nie podlegają examinom, ustanowionym wedle Ukazu dnia 6go sierpnia 1809 roku. NAYJAŚNIEJSZY CESARZ raczył przytém oświadczyć NAYKAWSZE zezwolenie na noszenie przez zostających w Odeskim Instytucie Szlachełnych panien urzędników, mundurów i fraków mundurowych, ustanowionych dla edukacyjnych zakładów panińskich fundowanych przez CESARZOWĄ MARYĄ.

JEGO CESARSKA MOŚĆ raczył prócz tego ofiarować cały kościelny ubiór i naczynia do cerkwi ś. w nowym domu Instytutu Szlachełnych Panien, do której NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA raczyła już ofiarować obrazy.

Takowe MONARZĘ łaski, złane na Odeski Instytut Szlachełnych Panien nie mogą nieożywić wszystkich w nim służących nową gorliwością do wypełnienia świętych obowiązków, na nich włożonych i do doprowadzenia tego zakładu, jednego z ostatnich fundacyi wiekopomney pamięci CESARZOWEY MARYI, do takiego stopnia doskonałości, ażeby mógł być coraz godniejszym wysokiej uwagi NAYJAŚNIEJSZEY JEGO Opiekunki. Gorące modły młodych wychowanek Instytutu wzniosą się do NAYWYŻSZEGO w cerkwi, ozdobionej darami Dobroczyńców Rossyi, za ich pomyślny byt i zachowanie ich w długim życiu dla szczęścia Ojczyzny: modły serc młodych dosięgną Tronu NAYWYŻSZEGO, i będą wystuchane.

— Dnia 19 października, we czwartek odbyły się tu wyścigi konne o nagrodę, naznaczoną przez

Hrabia Elżbietę córkę Xawerego Woronec, kosztownego srebrnego kubka. Na plac wyścigów wybrana była obszerna równina za Botanicznym ogrodem, gdzie były urządzone otwarte galerie dla widzów. Do wyścigów stawiono sześć koni ze stad rosyjskich: sędzią wyścigów, za powszechną zgodą obecnych, wybranym był Hrabia L. S. Potocki. O 2giey, po ukończeniu wszystkich uprzednich przygotowań i przekonaniu się o należytej wedle ustanowienia wadze dżokejów, wypuszczono konie; przestrzeń, którą powinny były przebiec dwa razy (drugi raz w półgodziny po pierwszym) wynosiła wiorst 4. W obodwu razach wyprzedziła wszystkie i wygrała nagrodę klacz *Roxolana*, sześciolatnia, ze stada Hrabini Orłowej, należąca do Jenerał Majora Naryszkina; przebiegła ona całą pomienioną przestrzeń za pierwszym razem we 4¹/₂, a za drugim razem w 5 minut; drugim za nią w obodwu razach był ogier *Don Zuan*, siedmioletni, należący do Radzcy Kollegialnego *Hersewanowa*, z własnego jego stada, który już kilka wygrał nagród na innych wyścigach; trzecią zaś także w obodwu razach była klacz *Sarna*, 5letnia, należąca do Rzecz. Radzcy Stanu *Kurysa*, z własnego jego stada. Zgromadzenie widzów, a szczególnie pojeżdżów, na tych wyścigach było tak liczne, iż za ledwie Odessa kiedykolwiek podobne widziała; gdy ekwipaże szły napowrót do miasta, zajęły blisko dwóch wiorst długości. Równina, która była miejscem wyścigów, nagle ożywiona kilką tysiącami osób, które pośpieszyły ucieścić się rzadkiem w naszym mieście widowiskiem, przedstawiała nader zajmujący obraz; w oddaleniu, za sadami przedstawiające się miasto, mnóstwo ludu, rozsianego na błoniach, i amfiteatr dam w prześlicznych ubiorach, cudnie zdobiących galerie, czyniły czarujące wrażenie. W liczbie obecnych mieliśmy ukontentowanie widzieć i Tureckiego Posta, *Achmeta-Paszę*, z siedmiu urzędnikami jego orszaku; wszyscy oni byli ubrani w Tureckie wojskowe mundury nowej formy; przyjechali z kwarantanny we dwóch kwarantannowych karetach, i usiedli na oddzielnie dla nich przygotowanym miejscu, z zachowaniem wszystkich potrzebnych ostrożności komunikowania się, skąd mogli wybornie widzieć całe widowisko. Najpiękniejsza pogoda sprzyjała wyścigom. Dzień był tak ciepły i spokojny, iż postrzegliśmy nawet fenomen zdarzający się tylko w stepach podczas spokojnej pogody, a osobliwie latem, nazwany *miraż* *) czyli pozorne podwojenie przedmiotów. (G. O.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.
Bruxella d. 13 listopada.

Wczoraj Król otworzył posiedzenia Izby prawodawczych następują mową:

„Mości Panowie! Za ledwie pięć miesięcy upłynęło, od czasu, jak otworzyłem ostatnie wasze obrady, i chociaż bynajmniej nie mogę wam donieść o ważnych takiego rodzaju wypadkach, któreby wpływały na zmianę zewnętrznego naszego położenia, czuję atoli potrzebę udania się w pośród zgromadzenia, gdzie spodziewam się znowu uyrzec wierny naród, który tyle mi dał dowodów zaufania i przychylny życzliwości.

Narodzenie się Następcy tronu, jeszcze ściślej utwierdziło węzły, łączące tron z narodowością Belgijską.

Z roskoszą mi przychodzi wspomnieć o uczuciach, jakieście z tego powodu mi wyrazili i o dowodach żywego uczestnictwa, którem w tej szczęśliwej okoliczności odebrał ze wszystkich części królestwa.

Po zawarciu konwencji 21 maja, rozpoczęły się na nowo układy, w celu doprowadzenia do ostatecznego traktatu między Hollandją i Belgią; przeszkody, które przerywania ich stały się przyczyną, a które, jak wam nie tajno z nowo

udzielonych wiadomości, bynajmniej od mego Rządu nie zależą, aż do dnia dzisiejszego nie mogły być usunięte, ztąd wypada, iż w tym względzie, zostajemy w przeszłym położeniu.

Z żywo podniesionym interessem, widzę znaczne ulepszenia wewnętrznego naszego stanu. Nadzieje, z którymi dałem się słyszeć przy otwarciu poprzedzających posiedzeń, zostały powiększone części przywiedzione do skutku. Częściowe rozbrojenie, podobne do uskutecznienia, nie słabiej w niczem składu wojska, zostało zaprowadzone, w taki sposób, iż przemysł i rolnictwo na powrót pozyskały wielką liczbę rąk, tak bardzo im potrzebnych.

Nie mniej pomyslnym skutkiem tego urządzenia, jest także oszczędzenie wydatków skarbu. Zaprowadzone w budżecie departamentu wojny na rok 1833 zmniejszenia, jeszcze więcej w rozrachodach tegoż departamentu na rok 1834 będą pomnożone, kiedy przy tém organizacja wojska zostanie utrzymana w takiej sile, jakiej wymaga bezpieczeństwo królestwa.

Postępne kształcenie się i karność wojsk naszych, nie przestają się posuwać do wyższego coraz doskonałości stopnia, co z prawdziwem zadowoleniem wyznać przed wami mogę. Tym sposobem wojsko pozyskało nowe prawa do mych pieczołowitych starań. Przełożone wam zostaną projekta do praw, mających na celu zapewnienie losu wojskowych wszelkiego stopnia, w rozlicznych położeniach, do jakich przyprowadzeni być mogą. Polecam waszej bacznej uwadze, na ostatniem posiedzeniu podany projekt do prawa, względem stałego oznaczenia pensyi dla wojskowych i praw upoważniających do starania się o nie.

Rozwinięcie rozmaitych gałęzi powszechnego bytu dobrego, wywarło szczęśliwy wpływ na dochody państwa. Rząd jest w stanie zupełnie pokryć wydatki na rok 1833 i daleki od tego, by miał od kraju żądać nowych ofiar, dla opędzenia wydatków na rok 1834, będzie mógł zmniejszyć w tym roku ciężary, na własność gruntową spadające.

Układ z bankiem, jako podskarbiem przeszłego królestwa, oddał pod rozporządzenie Rządu summy, których użyto w interesie skarbu, pod zastrzeżeniami, przyjętymi od Jeneralnego Towarzystwa, i dowodzącemi, iż pragnie być krajowi użytecznym.

W nagłą konieczność zamieniło się życzenie, Mości Panowie, aby wasze teraźniejsze posiedzenie, wznowieniu tymczasowości w interesach finansowych, zapobiedz mogły. Pod koniec niezłocznie budżety wam złożone zostaną. Nie dawno dokonane roztrząsanie wydatków na rok upływający, dozwoli Izbie rychło przyjęcie rozchodów na rok 1834. Wasz patriotyzm i przeźorność, potrafią połączyć baczność oszczędność z warunkami dobrego zarządu.

Nasze finansowe prawodawstwo, wymaga rozmaitych modyfikacyi. Nie straci ich z uwagi pilne roztrząsanie. W pracy, do której one dały powód, zwracano wzgląd na życzenia i uwagi, jakie wasze rozprawy wyświeciły.

Wewnętrzny zarząd statecznie się odbywał w porządku, jakiego tylko tymczasowy stan prowincjonalnych i municypalnych władz dozwala. Ostateczna organizacja, której nadanie tym poedyńczym zarządom, wam jest zawarowane, administracyi powszechny użyćy prawną wymierność.

Rząd statecznie podnosi wszelkie prace, jakie do powiększenia powszechnego dobrego bytu przyłożyć się mogą. Rozległy projekt zaprowadzenia komunikacyi, oddany już pod waszą rozwagę i należyte wyjaśniony wykładem zdań, celniejszych organów handlu i przemysłu, wkrótce stanie się przedmiotem waszych narad. Wielkie zeń korzyści kraj otrzyma, i wspólne nasze prace nad tym wielkiej wagi przedmiotem, będą świadectwem głośno mówiącym troskliwości wysokich urzędów państwa o interesach materialnych królestwa.

*) *Mirage*, zjawisko optyczne, na morzu, w równinach Egiptu, ukazujące przedmioty nad horyzontem, które pod nim się znajdują.

Sztuki nowym się wzniosły popędem. W nich także zawierają się drogie zarodki narodowości. Roczniki świadczą o blasku sławy, jakim kunszt-mistrze Belgijscy niegdys kray swój okryli, i o poważeniu, jakie dzieła ich w krajach obcych im zjednały.

Mościwi Panowie! przez waszą godność w postępowaniu podczas układów, nabył Rząd praw do powszechnego szacunku za granicą. Nie zbywało mu na pomocy do poparcia praw naszych. Okoliczność ta i bezpieczeństwo, jakiego wewnątrz zażywamy, winny nas zapewnić o przyszłych losach kraju, iż z zupełną ufnością możemy oczekiwać ukończenia naszych sporów z Hollandją. Nieprzestannie czuwać nad tem będą, aby nienaruszenie utrzymać prawa Belgii, stosownie do prawdziwych interesów królestwa.

Polegam, Mościwi Panowie! na wiernym i wytrwałym przykładaniu się, jakiego, z chęci Narodu Rząd postanowiony, ze stałą wolą na nich się gruntujący, od reprezentantów kraju oczekiwać może.

Po skończeniu tej, głośniei okrzyki przyjętej, mowy, Król oddalił się, a Deputowani i Senatorowie zgromadzili się na publiczne posiedzenie w miejsceach swych obrad.

Senat zajął się natychmiast utworzeniem biór. Baron Nassart został wybrany 27 przeciw 26 głosów Prezydentem, PP. Secus i Vilain XIV. na Wiceprezydentów, a PP. Rodes i Bare von Comogne zostali obrani Sekretarzami. Po mianowaniu Komisji do przyjmowania prośb, Izba odroczyła swe posiedzenie do przyszłego czwartku. (A.P.S.Z.)

FRANCYA.

Paryż dnia 11 listopada.

Z Tulonu donoszą pod 5 t. m.: „Korweta *Cornelia*, przed kilka dniami ztąd do *Lewantu* wypłynęła, niosąc rozkaz admirała *Hugon* i *Roussin*, ażeby z flotami, pod ich dowództwem zostającymi, do *Francyi* powracali. Mała tylko obserwacyjna eskadra, z kilku lekkich statków złożona, pod dowództwem Kapitana *Lalande*, na *Archipelagu* ma pozostać.

— Dnia 12 —

Król wczora o południu miał radę z Ministrami, która pół trzeci godziny trwała.

Xiążę *Broglie* i Marszałek *Soult* wczora z Ministrem spraw wewnętrznych mieli konferencją. Wnet potem nastąpiła dwugodzinna Rada Ministrów.

P. *Thiers* pisał do Izby Handlowej, uwiadamiając, że na posiedzeniu nadchodzącem Izby wniesiony będzie projekt, względem odmiany cła.

P. *Guizot* w ostatnich dniach nanowo wezwał Prefektów, ażeby przyspieszyli nadesłanie swych raportów o szkołach elementarnych.

P. *Montalivet* dawał wczora obiad, na którym, z niejakim zadziwieniem, znajdowało się kilku prefektów, przez P. *Argout* zrzuconych.

Mówią, że deficit w Ministerjum Wojskowym teraz już 89 milionów dochodzi.

Dzisiaj drogą nadzwyczajną otrzymana Nadworna Gazeta Madrycka pod 31 listopada, nie nowego nie zawiera.

Z *Madrytu* pod 30 z. m. piszą, że powstanie odzien do stolicy zbliżyć się zdaje. W *la Granja* powstałi Karoliści i zabrali znajdujące się tam konie królewskie; mówią także, że ochotnicy królescy w *Alcala* nieprzyjacielskie okazali zamysły; co do samej stolicy, po rozbrojeniu ochotników królewskich ciągle zupełnie jest spokojną. — List jeden z *Bayonny* donosi, że Karoliści pod *Logrono* stracili 110 w zabitych i rannionych i 89 w jeńcach. — W liście z *St. Sebastian* pod d. 5 czytamy, „Junta, która się z *Tolosy* tu udała, nie jest karolistowską, jednakże członkowie jej starają się, ażeby strona *Don Carlosa* górę nakoniec wzięła, i dla tego, nie odważają się dzielnych przedsięwziąć środków, ażeby się przez to nie skompromittowali. Słusznie też uskarża się *El-Pastor*, że u Junty żadnego wsparcia nie znajduje, i że zatrzymują mu pieniądze i odzież dla jego

podkommandnych należne. Z 3ch statków, które nie dawno ztąd wybiegły dla obejrzenia brzegów, jeden tu powrócił, ale stracił 7miu najlepszych marytkow. Z *Burgos* otrzymano, że Jenerał *Sarsfield* 7go na przód ruszyć zamysłał; przeciwnie w *Paladoli* oświadczyli się za *Don Carlosem*. Ta ostatnia wiadomość potrzebuje potwierdzenia.

Indicateur de Bordeaux z d. 10go zawiera bliższe szczegóły o utarczce, która Jenerała *Castannos* i *El-Pastora* zmusiła cofnąć się do *St. Sebastian*. 6go powstańcy zbliżyli się ku *Tolosie* w siłę tak przewyższającą, iż załoga z trudnością tylko mogła pierwsze odeprzeć uderzenie, i potem się przez *Hernani* do odwrotu wzięła. W tymże czasie opuściła także miasto *Irun* mała jego załoga (40 ludzi) i cofnęła się na francuzkaziemię. List jednak z *Bayonny* pod 8, liczbę powstańców, którzy na *Tolosę* uderzyli, do 4000 podnosi.

W liście jednym z *Behobii* po d. 7 wieczorem o godzinie 10tej, również i w *Indikatorze* czytamy: „Wszystko ucieka przed powstańcami. Nasza komora celna napełniona jest mnóstwem różnych rzeczy. Dopiero tylko co przyszło kilka wozów z bronią. Powstańców nie masz wprawdzie jeszcze w *Irunie*, jednakże jutro najspodobniej to miasto osadzą; do *Hernani* już weszli. Przejeżdżający tedy goniec z *Madrytu* w *Salinas* zatrzymany i tu powrócił. Bramy miasta *St. Sebastian* są zamknięte, i nikogo nie wypuszczają, ani wpuszczają. „Taż gazeta podług najnowszych korespondencyj od granic i podług wiadomości w mieście powtarza o zaszłej w *Madrycie* zmianie Ministrów. PP. *Zea* i *Cruz* mają być zmienieni przez Margrabiego *Las Amarillas* i P. *Bardaxi*. Wiadomość ta zdaje się początkowie pochodzić z *Pampelony*, gdzie Kapitan Jenerałny *Sola* publicznie to powiadał, dodając, że obadwaj odznaczający się Ministrowie zostali odmienieni.

Zgromadzenia robotników były wczora nadzwyczajne. Przy rogatce *Maine* około 4000 zebrało się czeladników piekarskich, krawieckich i drukarskich. Dzień jednakże przeszedł bez znacznego spokojności publicznej zamieszania; około 15tu tylko aresztowano.

Wczora Król dawał prywatną audyencją Marszałkowi *Gérard*.

Wczora udał się Xiążę *Orleanu* do Ministerjum Wojskowego, gdzie z Marszałkiem *Soult* miał rozmowę, więcej godziny trwającą.

Mówią o poselstwie P. *Mignet* do Rzymu.

Rejentkę Hiszpańską obwiniają, że pierwszych dni rządów swoich, nie oznaczyła nadaniem Ustawy, czyli raczej, zwołaniem Stanów pod imieniem Kortezow.

— Dnia 13 —

Król wczora miał trzygodzinną radę z Ministrami; nowo obrany deputowany, radzca stanu, *Salvando*, miał potem prywatne posłuchanie u Króla.

P. *Thiers* wczora ztąd do *Rouen* wyjechał. *Journal des Debats*, z gazet w *Bayonnie* i *Bordeaux* wychodzących, daje następujące wiadomości o *Hispanii*: *El Pastor* i Jenerał *Castannos* 6go udali się do *Aspetia*. Lecz zaledwo przybyli do miasta, wnet uyrzeli się otoczonymi przez 5000 Karolistów, a tak zmuszeni byli wziąć się na odwrot do *St. Sebastian*. *Tolosa* ciągle jest w rękę powstańców. W *Irunie* wielki panuje przesłach, i władze tego miasta uciekły się do *Francyi*. Do *Bilbao* przyszła pogłoska, że Jenerał *Sarsfield* nakoniec z 10,000 ludzi we dwóch kolumnach ku *Wittoryi* i *Bilbao* postępuje. W *Navarrze* powstanie nieźmiernie wzrasta. Uczyniono postreżenie, że licznym tamtejszym gieryllasom, sam duchowni dowodzą w pogranicznych miejscach wszystkie konie i muły pod rekwizycją wzięto. W *Leonie* też powstanie wzrasta.

Wczora była pogłoska, że P. *Rothschild* Marszałkowi *Soult* oświadczył, że jakby tylko armia Francuzka za *Pyriney* wyruszyła, noga jego na giełdzie nie postanie.

Wczora dawał Król prywatne posłuchanie Hrabie *Flahault* i Panu *Montalivet*.

Dzisiaj odbyła się konferencya między Posłem Hollenderskim, Posłem Belgickim i Hrabia *Sebastiani*.

— Dnia 14 —

Monitor w urzędowej swojej części, zawiera bardzo rozciągle urządzenie obowiązków konsulow, w stosunku do wojska i marynarki.

Podług *Constitutionnel*, Poseł Francuzki przy dworze Szwedzkim, Markiz *St. Simon*, został odwołany; powodu jednak odwołania ta gazeta nie wymienia.

Dzisiaj otrzymane gazety z *Bordeaux*, nie nowego o położeniu rzeczy hiszpańskich nie donoszą. W korespondencyach od granicy zawierają się szczegóły odwrotu Jenerała *Castannos* i *El Pastora* do *St. Sebastian*. Listy w tém się zgadzają, że klęskę ich we względzie wojennym za nieznaczącą wystawiają.

Podług *Messenger*, w *Bordeaux* morzem odebrali list z *St. Sebastian* pod 8 t. m. pisany, w którym donoszą, że komunikacya między tém miastem a *Francją* lądem całkiem zerwana, że do owego miasta ze wsi okolicznych nie ma żadnego dowozu, że w tym czasie, kiedy Jenerał *Castannos* i *El Pastor* tam weszli, 4000 ludzi z wojska Królowej, posłuszeństwo wypowiedziało, ale załoga dosyć mocną była do obrony miasta; byłoby jej tylko na zapasach żywności nie brakowało, i że *Castannos*, władz w *St. Sebastian*, jak dawniej mówiono, nie odmieniał.

Sentinelle des Pyrenées bliźsze zawiera szczegóły o odwrocie Jenerała *Castannos* i *El Pastora* do *St. Sebastian*: „Listy z *Katalonii* donoszą, że w prowincyi tej okazały się poruszenia konstytucjonistów. Wiadomości z *Nawarry* tchną niepokojnością: mnogie i liczne kupy powstańców przeciągają Królestwo. Garnizon *Pampelony* składa się ledwo z 500 ludzi. Dwie tylko bramy miasta są dla komunikacyi otwarte, i ludność okoliczna, zdaje się być w wielkiem wzruszeniu; więcej 1500 Karolistów, przez synowca rozst. zelanego *Santos-Ladron* dowodzonych, wysłano do *Tafalla* i okolicy. W dolinie *Bastan* w *Elisondo*, 150 młodzieńców do broni się wzięło, podobno dla utrzymania niejakej neutralności w obecnym stanie rzeczy.“ — *Journal de Paris* również pisze, że i do niego żadne interessujące nowiny z *Hiszpanii* nie przyszły, donosi jednak, że jest wiadomość o zajęciu miasta *Irun* przez 1000 powstańców. — *Temps* pewniejsze miał otrzymać wiadomości, że Jenerał *Sarsfield* wszedł do *Mirandy*; nie wymienia jednak, z kąd ma tę wiadomość.

Na wczorajszy giełd. ie znowu się papiery o jeden prawie frank podniosły, niektórzy za przyczynę tego podniesienia się naznaczają, że na wczorajszy Radzie Ministrów, projekt interwencji zupełnie upadł; drudzy utrzymują, że wiadomość o zwycięstwie Jenerała *Sarsfield*, może być przyczyną; inni jeszcze w tym zasadę znajdują, że wybory po departamentach, w ogólności podług myśli Rządu poszły, i że tym sposobem mocniejszego ustalenia monarchii spodziewaćby się należało.

Hrabia *Espanna*, we wtorek wieczór we dworze jednym w okolicach *Tuluzy* miał zostać aresztowanym, i pod strażą żandarmów do *Tours* odprowadzonym.

Wczora przy rogatce *Mont-Parnasse*, znowu było zgromadzenie robotników, które tak groźnem się wydało, iż oddział dragonów, przeciwko nim wysłać za potrzebę osadzono. Teatr *Seveste*, w bliskości którego zgiełk się zbierał, zamknąć musiano, i wielkie mnóstwo robotników aresztowano.

Wczora Król przydywował na Radzie Mini-

strów. Zdrowie Lorda *Granville*, który niezmiernie cierpiał na podagrę, wczora się znowu poprawiło.

Indicateur pod d. 12 donosi: zamknięci w *St. Sebastian* Dowódcy, *Castannos* i *El Pastor* mają nadzieję, utrzymania się w tém mieście. Załoga jest dostateczną, ale wielki niedostatek żywności. Francuz jeden podjął się morzem komunikacyą otworzyć dla sprowadzania żywności z *Socao*, *St. Jean-de-Luz*, i z *Bayonny*, i dla przewożenia depeszow. Taż gazeta umieszcza następny list z *Pampelony* pod 7 listopada: „w ustawicznej zostajemy tu trwodze. Co chwila przed murami naszymi, ukazują się kupy powstańców, które w mieście trwogę powiększają. Wysyłane bywają oddziały dla ich odpędzenia; ale gieryllasowie rozsypują się, a potem nanowyo się zgromadzają, dla trwożenia miasta. Straże wewnątrz wiele mają doznoszenia, niechęć tak tu jest wielka, że cegłami i dachówkami na nie rzucają, a często i ranieni bywają. Wielekroć już straż strzeliły do napastujących, ale bez skutku.

Parochod *Carlo Alberto*, odmienił swe nazwisko na *André Doria*.

— Dnia 15 —

Król przydywował dziś na Radzie Ministrów, która trwała od 11tej do 2giej.

Wiadomości z *Hiszpanii* są bardzo niepewne. W *Madrycie* mówiono, że *Sarsfield* działania rozpoczął, i wiele wsi, przez *Merino* zachwianych, do uznania władzy Królowej powrócił, wyjąwszy prowincye *Baskijskie* i część *Kastylii*, w całej reszcie *Hiszpanii* spokojność panuje. Jednakże nie dawno z *Walencji* pisano, że nieznaczące kupy gieryllasow pokazały się w okolicach tego miasta. Tymczasem odmiay ciągle jedne po drugich z wielką postępują szybkością. Wyznaczona jest Junta do zastanowienia się nad handlem wełną. Urzędowa gazeta ogłasza także wiele urzędzeń względem ulepszenia instytucyj oświecenia. *Don Carlos* 1 t. m., z małą liczbą *Hiszpanów* i *Portugalczyków*, jeszcze się w *Castello-Branco* w *Portugalii* znajdował. *Journal des Débats* mówi: „Listy z *Bayonny* pod 9 nie dają większego światła o postępach powstania w *Biskai*. Ciągłe jesteśmy bez żadnych wiadomości o poruszeniach Jenerała *Sarsfield*. W *Nawarrze* panuje niejaka niespokojność; duch buntu jednakże nie okazuje się w groźącej postawie. *El Pastor* i *Castannos*, ciągle jeszcze są w *St. Sebastian*. Ponieważ insurgenci zbrojny statek tam wystawili dla blokowania od morza, przeto mówią, że Rząd Francuzki postanowił: kilka małych okrętów Francuzkich z *Bayonny* do owey okolicy wysłać, dla utrzymywania komunikacyi między *Bayonną* a *St. Sebastian*.“

Gazeta *Temps*, która wczora pewne wiadomości miała, że Jenerał *Sarsfield* wszedł do *Mirandy*, dziś całkiem o tém milczy.

Z *St. Sebastian* piszą pod d. 8: „Obadwa Dowódcy *Castannos* i *El Pastor*, którzy po odniesionej klęsce tu się uciekli, czynią przygotowania z niewielką, pod ich rozrządzeniem wojsk będących, odierać Karolistów, jeżeliby na nich uderzyć mieli. Tymczasem pomiędzy mieszkańcami głucho trwa burzenie się, które tylko przez nadeszłą wczora wiadomość o klęsce Półkownika Karolistów *Ibarrolla*, pod *Santander*, jeszcze się strzymało. *Castannos* do liberalnych ochotników z *Guipuscoa* i do karabinierow, straż brzegów utrzymujących, odezwę wydał. Był to Proboszcz *Martinez*, który na czele kilku tysięcy Karolistów wszedł do *Tolusy*. Mieszkańcy bardzo dobrze go przyjęli. Komunikacya między naszym miastem a *Madrytem* zupełnie przerwana. (A. P. S. Z.)

Observations meteorologiques.	Quas Observacyi.	Wyokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
d. 17 o 3 wieczor.	27 cal. 11,7 in.	— 11 —	— 11 —	— 11 —	Pochmurno.
d. 18 o godz. 8 rano.	28 — 0,7 —	— 31 —	— 31 —	— 31 —	Chmury.
d. 19 — — —	28 — 5,2 —	— 10 —	— 10 —	— 10 —	Pogoda.
d. 20 — — —	27 — 11,6 —	— 11 —	— 11 —	— 11 —	Pochmurno.

DODATEK